J e d n o d n i ó w k a.

Łódź

Cena numeru 15 gr.

Cena prenumeraty miesięcznie
Dla robotników 4 zł.
Odnoszen. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. gr.

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja i Administr.
w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 100 - 28.
Konto „ROZWOJ" 60,594
Red. przyjmuje od 5 — 6
Art. i listów anonimowych nie umieszcza się.

rok 1933.

ŚRODOWY PRĄD

Sroda. 6-go Września

Realizacja pożyczki wewnętrznej

Dekret P. Prezydenta

W Min. Skarbu czynione są przygotowania w sprawie realizacji zapowiedzianej pożyczki wewnętrznej w wysokości 120 milionów złotych. Dekret p. Prezydenta Rzeczypospolitej, obwieszczający pożyczkę, ukazać się ma już w dniu 9 bm. a subskrypcja pożyczki rozpoczęłaby się z końcem bm.

Jak słychać, pożyczka wewnętrzna zaciągnięta będzie na okres lat dziesięciu. Oprócentowanie jej wynosić ma 6 procent w stosunku rocznym, przy kursie emisyjnym pożyczki 96. Obligacje pożyczki wewnętrznej mają posiadać wszelkie przywileje papierów pupilarnych, a nadto mają być wyposażone w inne przywileje dodatkowe. Przedewszystkiem więc obligacje pożyczki nie będą podlegać zajęciu przy dokonywanych egzekucjach z tytułu wyroków sądowych. Szczegółowe warunki pożyczki ogłosić ma Min Skarbu w najbliższym czasie

Komisarzem pożyczki wewnętrznej, jak już o tem donosiliśmy, będzie mianowany wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego, p Stefan Starzyński. Na czele komitetu pożyczkowego stanąć ma b. minister skarbu p. Jan Piłsudski, b. minister skarbu p. Matuszewski oraz prezes FKO dr Henryk Gruber.

x x x

Deficyt budżetowy jest stałą troską sfer rządzących w Polsce. Myślą one stale nad tem, jak zapchać powstające wciąż w budżecie dziury i skąd znaleźć środki na pokrycie deficytu. Do rzędu tych pomysłów należy również lansowany obecnie pomysł pożyczki wewnętrznej.

Zagadnienie deficytu jest jednak o wiele szersze, niż to się obecnie uważa. Deficyt w budżecie państwowym jest ściśle związany z deficytami samorządu terytorjalnego ubezpieczeń społecznych. Trudno nazwać gospodarkę tych instytucyj oszczędną. Wiele jednak dawniejszych rozrzutności trzeba położyć na karp BGK.

Deficyty te nigdyby nie przybrały tych rozmiarów, gdyby z jednej strony państwo nie przerzucało na nie szereg kosztownych zadań, z drugiej zaś strony, gdyby nie przejęło egzekucji szeregu podatków komunalnych i składek ubezpieczeniowych, przyczem oczywiście przedewszystkiem egzekwuje własne należności. Budżety samorządów i zakładów ubezpieczeń padły więc ofiarą konieczności zwiększenia dochodów i zmniejszenia wydatków państwowych. W miarę jednak, jak deficyty tych instytucyj będą wzrastały, coraz bardziej będzie się to odbijało w budżecie państwowym.

Rokowanie pokoju w Europie

Paryż 5.9

Znany dziennikarz Julien w dłuższym artykule zapowiada na dzień 18 bm. rozmowy francusko angielskie na temat zagadnień polityki międzynarodowej.

Wymiana zdań odbędzie się w Paryżu dokąd przybędzie Mac Donald i minister spraw zagranicznych Wielkiej Britanji Sir John Simon. Ze strony francuskiej w naradach uczestniczyć będą Daladier Paul Boncour oraz ich bezpośredni współ pracownicy.

Publicysta „Petit Parisien" zaznacza że przedmiotem obrad będzie przedewszystkiem sprawa niepodległości Austrji odbudowy ekonomicznej Europy Srodkowej i Bałkanów wreście sprawa konferencji rozbrojeniowej.

Wymiana poglądów przewidzana jest również z gabinetem rzymskim, a w zakresie rozbrojenia z reprezentantem Stanów Zjednoczonych Normanem Davisem, który dziś właśnie ma wylądować w Londynie

Wielką wagę do dzisiejszych narad gabinetu londynskiego przypisuje Albert Julien i uważa że wspólność poglądów i akcji dla zachowania pokoju w Europie i ocalenia konferencji rozbrojeniowej w Genewie, nigdy nie była tak potrzebna jak obecnie.

Zrozumiał to Prezydent Roosevelt który ostatnio zgodził się na francuską ogólną automatyczna i regularną kontrolę zbrojen. Należy spodziewać się, że i Wielka Brytanja której opinja publiczna jest coraz bardziej zaniepokojona wypadkami w Niemczech zgodzi się również nad ścisłą kontrolę zbrojeń i zrozumie, że przed faktycznem rozbrojeniem należy zrealizować tę kontrolę na próbę przez pewien okres czasu.

Widma wojny

Berlin, 5. 9.

W odpowiedzi na ostatnią mowę Paul Boncoura „Boersenkurier" ogłasza artykuł, starający się przypisać ministrowi francuskiemu „wskrzeszenie widma wojny", które — zdaniem dziennika niemieckiego — pozatem nie ma żadnego rzeczywistego oparcia w dziedzinie faktów. Dziennik przyznaje na wstępie, że o posuwaniu się Europy w sposób nieuniknionу ku wojnie przebąkiwać zaczynają nie tylko zagranicą, lecz i w Niemczech. W związku z tem autor artykułu interpretuje oświadczenie Hitlera, skierowane do oddziałów szturmowych w Norymberdze, jako deklarację przeciwko wojnie i imperjalizmowi, jak również przeciwko idei odwetu. Dziennik nie tai jednak, że nawet ci, którzy uważają, iż nowe Niemcy nie będą odbierały gwałtem ziem straconych, a tembardziej obcych narodowościowo, nie są jeszcze zabezpieczeni przed głęboko zakorzenioną w narodach nieufnością. Mogą one też myśleć, że pobudki uczuciowe przeważą nad rzeczowemi i że duch rewanżu może stać się silnym również w narodzie niemieckim. Oświadczenie Hitlera winno było — zdaniem dziennika — położyć kres tego rodzaju rozważaniom. Wysuwanie „widma wojny" autor artykułu przypisuje nieokreślonym niepokojem zmęczonych Europejczyków oraz złym lub zbyt przewrażliwionym nerwom, dającym się łatwo ogłuszyć przez pobrzękiwanie żelazem. Najlepszy środek usunięcia tego widma dziennik widzi w jego zdemaskowaniu.

Zajścia w Stopnickiem

Podczas uroczystości wręczenia sztandaru koła Stronnictwa Ludowego w miejscowości Piasek Wielki pow. stopnickiego, doszło do zajść, w czasie których 3 osoby zostały ranne.

Dalszy rozbiór Chin

Przewrót w Niemczech odwrócił uwagę świata od wypadków na Dalekim Wschodzie tembardziej, że Japonja i Chiny zawarły zawieszenie broni i walki nareszcie ustały. My libyśmy się jednak, ktoby sądził, że na Dalekim Wschodzie nie dzieje się nic ciekawego. Gromadzi się materjał palny, który może lada dzień spowodować pożar wojenny.

Wojska japońskie zajęły ostatnio miasto Dolonnor w prowincji Mongolji, graniczącej z prowincją Dżehol i posuwają się dalej w kierunku południowo-zachodnim ku murowi chińskiemu. Jak wiadomo mur chiński ma kilka tysięcy kilometrów długości. W walkach które się toczyły w zimie i z wiosną, chodziło Japończykom o wschodni koniec tego muru, mającego ich zdaniem stanowić granicę Chin. Gdyby chcieli mur chiński na całej przestrzeni uczynić granicą Chin, to musieliby zająć Mongolję. Byłoby to przedsięwzięcie olbrzymie ze względu na rozmiary Mongolji i trudności, jakie stawia pustynia Gobi. Oczywiście zaostrzyłyby się wtedy także stosunki sowiecko-japońskie, bo Rosja zalicza Mongolję do swojej sfery wpływów. Nad granicą Mongolii stała armja gen. Fenga, znanego z sympatyi dla bolszewizmu. Feng ustąpił lecz mimo to wojska japońskie ruszyły naprzód uzasadniając to tem, że oddziały Fenga ulegały wpływom komunistycznym.

Z Dolonnor prowadzą szlaki handlowe przez pustynię Gobi. Czy Japończycy pójdą jeszcze dalej, wkrótce się dowiemy.

W Mandżurji tymczasem Japończycy opanowali, jak się zdaje, sytuację całkowicie. Nie słyszy się już prawie nic o bitwach z partyzantami chińskimi. Rząd rosyjski chce Japonji względnie jej dziecku „niepodległej" Mandżurii sprzedać kolej wschodnio-chińską. Rokowania idą bardzo opornie, bo Rosja żąda 250 milionów jenów a Japonja ofiaruje 50 mili. Nie chcą Japończycy płacić dużo za to, co już i tak posiadają.

W Tokio dojdzie podobno do rekonstrukcji rządu. Premjer Saito chce mieć w rządzie przywódców, obu głównych stronnictw. Społeczeństwo pragnie zjednoczenia, gdyż położenie międzynarodowe jest poważne. Japonja liczy się z możliwością wojny.— To też urządzono wielkie manewry lotnicze, a obecnie odbywają się na pacyfiku wielkie manewry floty z udziałem cesarza. Około 100 okrętów uczestniczy w tych ćwiczeniach. Ale admiralicja japońska uważa, że to mało. W stoczniach buduje się nowe okręty.

Manewry francuskie

PARYŻ, 5. 9.

Według doniesień z Mailly rozpoczęły się tam manewry wojskowe, w których biorą udział trzy dywizje.

Ze względów oszczędnościowych w tym roku nie są zakrojone na większą skalę i ma ją dać wyraz postępom współczesnej wiedzy wojskowej. Manewry te trwać będą do 12go bm. i odbędą się w obecności gen. Weygand, wiceprzewodniczącego rady wojennej, oraz gen. Gamelin, szefa sztabu.

Czy można fabrykować złoto

Paryż, 5 9

Dziennik „Petit Nicois" ogłasza artykuł Dunikowskiego, w którym wynalazca wyjaśnia zasady naukowe swego wynalazku.

Dziennik ze swej strony uzupełnia wywody Dunikowskiego komentarzem w którym zapoznaje czytelników z metodą wydobywania złota. Polega ona na działaniu wysokiej temperatury do 1400 stopni na znajdujący w obrębie pola magnetycznego minerał, który pod działaniem temperatury w specyficznych warunkach może dać złoto. Kruszec otrzymany w ten sposób, różni się jednak od prawdziwego złota widmem przy analizie spektralnej oraz punktem topliwości, która w metalu Dunikowskiego jest o 230 stopni wyższa.

Według doniesień „Petit Nicois" badania naukowy przeprowadzić miał ekspert konsorcjum szwedzkiego, które zainteresowało się metodą Dunikowskiego. Również grupa finansistów amerykanskich petraktuja z wynalazcą. Decydujace próby odbędą się w szwajcarji, w obecności uczonych szwajcarskich, niemieckich i włoskich.

PRZYGOTOWANIA

LONDYN 5 9

„Manchester Guardian" publikuje dziś szereg wiadomości, dotyczących militaryzacji Niemiec, podkreślając, że władze niemieckie starają się zataić właściwy charakter obozów pracy. W obozach tych bezrobotni i członkowie hitlerowskich oddziałów szturmowych nietylko używani są do kopania rowów strzeleckich i do robót fortyfikacyjnych ale są ćwiczeni w obchodzeniu się z bronią palną. Władze niemieckie zachowują wszelkie pozory, aby tajemnica nie wydostała się nazewnątrz. Prasa niemiecka ostrzeżona została poufnie że opisywanie tych obozów będzie uważane za równoznaczne ze zdradą tajemnic wojskowych.

Wśród takich obozów hermetycznie zamkniętych zzewnątrz „Manchester Guardian" wymienia: Toberitz, Kistrzyn, Juterbog, Wusterhausen, Moeckerm i Grimma. Odbywa się w nich regularna nauka strzelania z nowego typu karabinów maszynowych. Dawny wojskowy port lotniczy w miejscowości Bug na wyspie Rugji jest obecnie znów w użyciu. Są tam dwa hydroplany, z których odbywają się ćwiczenia w rzucaniu bomb nie eksplodujących.

Pochód orkanu

NOWY JORK 5 9.

Nadbrzeżne miejscowości Florydy nawiedził cyklon. Dotychczas brak dokładnych danych co do strat, wyrządzonych przez burzę. Panuje duże zaniepokojenie co do losu mieszkańców wybrzeży jeziora Okeechobee. Za nim komunikacja uległa przerwie wiatr już osiągnął szybkość 80 mil na godzinę. Mieszkańcy, uprzedzeni o zbliżającym się huraganie, przedsięwzieli wszelkie środki ostrożności 800 osób, zamieszkałych na niżej położonych terenach, udało się koleją w kierunku miejscowości wyżej położonych. Dotychczas jednak brak wiadomości o pociągach, które ich przewoziły.

WASZYNGTON 5 9.

Huragany, które spustoszyły Antylle posuwają się szybko dalej, szerząc zniszczenie na wybrzeżach Florydy i Texasu. Według wiadomości z Jacksonville, ofiar w ludziach dotychczas nie było, jednakże komunikacja z kilkoma miastami jest przerwana. Z Houston w stanie Texas donoszą, że tornado zbliża się z szybkością stu mil na godzinę

Wahania kursu dolara

Od kilku dni dolar na giełdzie w Warszawie ulega ponownym wahaniom. Prawie codziennie notowany jest spadek dolara o kilka punktów. W dniu 1 bm. notowano dolar 6,28, dnia 2 bm 6 22, 4 bm, 6,13. Dzisiaj w obbrotach prywatnych dolar podskoczył o kilka punktów do 6.18,5 natomiast Bank Polski płacił za dolara tylko 6 zł 10 gr.

Wahanie kursu dolara w Warszawie spowodowane jest wiadomościami o nastrojach inflacyjnych w St Zjednoczonych

Potęga biurokracji

Paryski „Matin" podaje ciekawy obrazek charakteryzujący dobitnie francuską maszynę biurokratyczną.

Zamek Adhemar, w departamencie Drome, zamieniony od 1794 r. na więzienie, zamyka obecnie w swych murach jednego tylko więźnia, obywatela jugosłowiańskiego, Iwana Raselaga, skazanego na 6 miesięcy więzienia przez sąd poprawczy w Montelimar.

Tymczasem pensje i dodatki do nich, wypłacane starszemu strażnikowi tego więzienia, jego żonie, dozorcy, lekarzowi i kapelano wi wynoszą 44.080 franków rocznie.

Do tego należy jeszcze dodać opał i inne wydatki. Niezwykle więc kosztownym więźniem dla skarbu francuskiego jest ten obywatel jugosłowiański, który mógłby śmiało odsiedzieć swą karę w więzieniu policyjnem w Montelimar. Cóż z tego, gdy regulamin, tyczący się osób skazanych sądownie opiewa, że osoba skazana na więcej, niż trzy miesiące więzienia, odsiaduje swą karę w głównem więzieniu departamentu.

A regulamin, to rzecz święta.

Znamienne manewry

Ajencja „Iskra" czerpie z wychodzącego w Toledo w stanie Ohio dziennika polsko-amerykańskiego „Ameryca-Echo" ciekawą wiadomość, datowaną z obozu wojskowego w Perry, położonego w stanie Ohio.

Dziennik polsko-amerykański donosi, iż w ostatnich dniach odbywały się nad jeziorem Erie manewry 5-go korpusu armji Stanów Ziednoczonych Am. Półn. pod dowództwem jen. mjr. B. W. Hough'a. Nad jeziorem Erie oznaczono ściśle teren manewrów, odpowiający zarysowaniu granic Pomorza polskiego.

Założeniem manewrów było „odebranie wrogowi Pomorza, które zostało zabrane Polsce i przywrócenie jej dostępu do morza" — morzem było jezioro Erie.

Armię napastniczą stanowiła 73 brygada mieszana, a armię „polską", odbijającą Pomorze — 5 ta dywizja piechoty. Dowództwo manewrów określiło miasto Toledo, leżące nad jeziorem Erie, jako Gdynię.

Główna walka odbywała się na terenie Findleay—Festoria—Fromont.

Po dwudniowych walkach 5-ta dywizja piechoty osiągnęła w manewrach zwycięstwo i „Pomorze zostało odzyskane".

Między Młotem a kowadłem

Republikański Rząd Hiszpanji znajduje się stale pomiędzy monarchistycznym młotem a komunistycznym kowadłem. Wywłaszczenie grandów, władających zgóra pół miljonem hektarów ziemi, wartości conajmniej 50 miljonów dolarów, stworzyło zwartą a przytem bardzo zasobną w środki i wpływy warstwę zwalczającą rząd, republikę i rewolucję wszelkiemi sposobami. Antyreligijna polityka gabinetu Azany, zamierzone wydanie nowej ustawy o stowarzyszeniach, ostatecznie znoszącej wszelkie przywileje zakonów — zapełnia szeregi przeciwników rządu licznymi przedstawicielami sfer katolickich.

Do nieustającej kampanji antyrządowej prawicowców przyłączył się zgoła niespodziewanie prof. Miguel de Unamuno, doniedawna zapalony rewolucjonista. Po rewolucji Unamuno nie uspokoił się, niedawno w bardzo ostry sposób zaatakował republikańskie reformy.

Rząd podjął walkę z prawicowcami. Na ataki właścicieli ziemi na sierpniową próbę odbudowy monarchji odpowiedział wielkim procesem, w którym ławę oskarżonych zajęli wybitni działacze dyktatury. Niedość tego. W czasie debaty sądowej sąd doszedł do wniosku, że i były król Alfons XIII popełnił wobec państwa zbrodnię. Za królem rozesłano listy gończe i obecnie „obywatel Don Alfonso Bourbon zgłosić się winien do urzędu prokuratorskiego w Madrycie".

Don Alfonso najspokojniej przebywa w Anglji, ale postawienie króla w stan oskarżenia pociągnie za sobą inne, nietylko moralne skutki. Skazanie zaoczne byłego monarchy niewątpliwie spowoduje konfiskatę prywatnego jego mienia. Akt oskarżenia zarzuca byłemu królowi, iż nietylko udzielił swego podpisu dla zawieszenia na kołku konstytucji, lecz że był inspiratorem wprowadzenia dyktatury. Jak zeznał minister oświaty z r. 1923 senator Salvatella, król Alfons wówczas jeszcze miał mu oświadczyć, że uważa dyktaturę za niezbędną. Pewien gwardzista, który należał do służby pałacowej, przytoczył przed sądem fakt, że kilka tygodni przed wprowadzeniem dyktatury król wzywał do siebie różnych generałów Z tego, jak również z wstrzymania likwidacji kilku szkół wojskowych w r. 1923 na wniosek gen. Weylera, oskarżenie wysnuwa wniosek, że król Alfons był „spiritus movens", czyli główną sprężyną dyktatury

Walcząc przeciw prawicy, rząd Azany nie przestaje odpierać ataków z lewa. Po dość długiej, a przeto nawet i niepokojącej przerwie, komuniści znów występują czynnie Rozruchy w Sewilli, zamachy bombowe w Barcelonie — oto dzieło hiszpańskich komunistów w ciągu ostatniego tygodnia. Policja przedsięwzięła energiczne poszukiwania i aresztowała kilku wybitnych prowodyrów, wśród nich dwóch reemigrantów z Francji, Antonia Giral i Jose Balarta. którzy przeszli ponoć szkołę propagandy w Moskwie. W Sewilli ujęty został miejscowy komitet komunistyczny, na którego czele stał również przybyły z Rosji agitator hiszpańskiego pochodzenia. W Manresie, w Katalonji, wykryto laboratorjum terorystyczne, posiadające „na składzie" ponad tysiąc kilogramów dynamitu. Za przewodnictwem komunistyczno-anarchicznego ugrupowania „Los Bohemios".

Rewelacyjne wyniki poszukiwań policyjnych dają sposobność pismom umiarkowanym do zaatakowania rządu z powodu opieszałości, Śledztwo wykazuje — twierdzi madrycka „La Voz" — że wywrotowcy posiadają własne drukarnie, doskonale urządzone labo ratorja, liczne dzienniki i nawet sporo własnych samochodów. Skoro rodzimy ruch komunistyczny jest nader nikły i bierny, to skąd biorą się środki na akcję rewolucyjną, jeśli nie z Rosji? Zarzucając rządowi brak przezorności, prasa centrowa wzywa go do stanowczego opanowania terorystycznej akcji

Rząd republikański istotnie znalazł się między młotem a kowadłem. Jakie z tego położenia znajdzie wyjście, niewiadomo.

Zbrojenia przekraczają
dwukrotnie normy z 1914 r.

18-go września br. rozpoczną się wielkie manewry lotnicze w Rosji, w których weźmie udział cała flota powietrzna sowiecka.

W manewrach tych uczestniczyć będzie również armja oraz ludność cywilna. O rozmiarach tej mobilizacji sił powietrznych daje pewne pojęcie zarządzenie władz centralnych na mocy którego w dniu 18 bm. mają być zamknięte wszystkie fabryki i zakłady przemysłowe, tak aby robotnicy mogli gremjalnie wziąć udział w manewrach

To samo rozporządzenie dotyczy również szkół średnich i wyższych, które mają być tego dnia zamknięte, a młodzież szkolna weźmie udział w ćwiczeniach. Specjalną uwagę zwrócono na okręg Uralski, gdzie skoncentrowany jest — przemysł zbrojeniowy Sowietów. —

Ale nietylko w samej Rosji i na Syberji mają się odbyć manewry floty powietrznej — terenem ich ma być również Daleki Wschód, gdzie na pograniczu Mandżurii eskadry lotnicze sowieckie odbędą również ćwiczenia wojenne.

W tym samym dniu. 18 bm nad Mandżurią odbędą się również, dziwnym zbiegiem okoliczności wielkie manewry floty powietrznej japońskiej, która została wzmocniona i zasilona nowemi eskadrami wielkich samolotów bombardowych.

Tak więc jednego dnia nad tą samą granicą wzniosą się w przestworza ogromne siły powietrzne obu państw, między któremi nie brak wiszących „w powietrzu" zatargów.

Oba te państwa doprowadzają, w szybkiem, gorączkowem tempie do doskonałości swe siły zbrojne, — a zwłaszcza flotę powietrzną.

W Anglji sensację niemałą wzbudził artykuł „Daily Heralda", w którym tenże komunikuje iż rząd W Brytanji zamierza zamówić sto wielkich bojowych samolotów, o ile konferencja rozbrojeniowa nie da wyników w dziedzi ograniczenia zbrojeń powietrznych.

Wzięte jest również pod uwagę wzmocnienie hydroplanów o sporą liczbę nowych, wielkich jednostek

„Daily Herald" uderza w wielki dzwon alarmowy, twierdząc, iż rząd brytyjski bierze na siebie wielką odpowiedzialność za rozpoczęcie wyścigu zbrojeń, — które ogarną i inne państwa.

Jednocześnie z Tokio dochodzą wiadomości, iż japoński minister spraw zagranicznych opracował już projekt rozbudowy floty na konferencję morską, która się ma odbyć w 1935 r. w Waszyngtonie.

Według nowego programu japońskiego dawny stosunek proporcjonalny floty wojennej Mikada do floty amerykańskiej i angielskiej ma ulec zasadniczej zmianie; koła wojskowe w tokie podkreślają wyraźnie, iż Japonja nie może się zadowolnić na przyszłość — „relatywnym" stosunkiem sił zbrojnych na morzu, lecz musi żądać dla siebie równowagi, tej samej liczby jednostek wojennych co W. Brytanja i Stany Zjednoczone.

O ileby powyższe trzy mocarstwa nie doszły do porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu, — można się spodziewać wówczas rozpoczęcia wyścigu zbrojeń na morzach, w których państwa dysponujące większemi kapitałami będą trzymały prym. — Już dzisiaj w U. S. A. mówi się o tem, że trzeba flotę wojenną rozbudowywać i powiekszać w takiem tempie, aby japonja, której finanse nie dorównywują amerykańskim, nie mogła nadążyć w tym wyścigu.

Żydzi przeciwko żydom

„Kurjer Poranny" w korespondencji z Paryża pisze o t. zw. „Comite National" utworzonym tam komitecie pomocy dla emigrantów-żydów z Niemiec. „Aux victimes de l'antisemitisme" — dla ofiar antysemityzmu.

Co się jednak okazuje? Oto czytamy m. in.:

„Urzędnicy pracujący w komitecie — sami Niemcy — robią różnicę między obywatelami niemieckimi, a uciekinierami obywatelstwa innego. Dawali wyraźnie do zrozumienia, że oni „deutsche Juden" uważają się za coś wyższego od „Ostjuden" którym przypisują... całe swoje nieszczęście

Można zauważyć wyraźny „antysemityzm żydów niemieckich względem żydów polskich".

„Comite National" w ostatnich dniach wyeliminował prawie wszystkich polskich żydów i odmówił im wszelkiej pomocy

Co więcej!

„Przy pomocy swoich stosunków — jak zapewniają wtajemniczeni — postarano się o to, zeby wielu obywateli polskich otrzymało wysiedlenie z Francji „Radzi" się im aby wrócili do Polski".

Rzecz tem godniejsza uwagi, że na fundusze tego „Komitetu Narodowego" idą w znacznej mierze składki od żydów polskich

Zjazd wojewodów

Wczoraj odbył się w Warszawie jednodniowy zjazd wojewodów pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych zwołany dla omówienia aktualnych spraw gospodarczych i politycznych

Australja dla białych

Japonja tak się rozrasta — co minutę przychodzi na świat 4 żółciótkich obywateli państwa Wschodzącego Słońca — że wciąż musi się martwić o terytorja dla tych przybyszów.

Korea 219.000 km. kw.? — mało.

Mandżurja — 5 miljonów hektarów? — cóż to znaczy?

Australia, — to byłoby coś: 5,5 milj. km. kw.

Więc sięgamy po Australię. Narazie przeskakując po archipelagach Fidżi, Hawai z wysepki na wysepkę, jak z kamienia na kamień. Ale celem ostatecznym jest najmłodsza część świata. Tam dużo miejsca. Więcej jak na Korei. I do Afryki stamtąd już bliżej. Więc skośne wesołe oczki zerkają w stronę południa.

Ale był ktoś, co dostrzegł to spojrzenie. Tym kimś jest: Nipponu sojusznik — Wielka Brytanja. Jej się nie podobają apetyty parcelacji Australji.

Więc powstało hasło: Australja dla białych!

Nie jest to rasizm... ciasno pojęty. To nie jest historja w hitlerowskim stylu, czepia nie się żydowskiego nosa.

Tam idzie gra o grubsze stawki — o całość skóry: biała czy żółta?

Stąd postanowienie kolonizacji Australji białymi.

Milczący pogrzeb na życzenie zmarłego

Jak donoszą z Tokjo, zmarł tam popularny marszałek Nuboyoszi Muto, którego zasługi dla armji sławią pod niebiosa dzienniki wszystkich odłamów. — Pogrzeb marszałka Muto odbędzie się ze wszystkiemi honorami, lecz — w zupełnem milczeniu, na wyraźne życzenie zmarłego. Nie będzie wygłoszona ani jedna mowa, nie zabrzmi ani jedna pieśń pogrzebowa, a także publiczność ma milczeć z rozkazu władz przez cały czas pogrzebu. W ten sposób będzie uczczona sztuka milczenia zmarłego — bardzo ceniona w Japonji.

Marsz. Muto zwany był w Japonji "Wielkim milczkiem". Był on początkowo urzędnikiem w ministerstwie spraw zagranicznych, a następnie wykształcił się na dyplomatę, a wreszcie poświęcił się strategji i na tem polu ma rzeczywiście wielkie zasługi. Przez pewien czas wykładał w jednej z uczelni wojskowych, jako profesor strategji, lecz w krótce już uznano, że nie nadaje się do tego zadania, właśnie ze względu na lubowanie się w milczeniu.

Jak obecnie dowiaduje się prasa japońska, był już marsz. Muto oddawna ciężko chory, lecz swoim zwyczajem milczał uporczywie i nie poddewał się leczeniu. Cierpienia nie powstrzymywały go od pracy nad planem reorganizacji Mandżurji z obecnym regentem, księciem Puyi w roli króla lub cesarza.

Wśród dokumentów, które pozostawił marsz. Muto, znaleziono charakterystyczną dla zmarłego karteczkę, zawierającą jego ostatnią wolę. Zmarły prosił, aby nie tracono słów na temat jego życia, działalności i śmierci, ponieważ nie znosi zbytecznej gadaniny, oraz aby jego pogrzeb odbył się w zupełnem milczeniu.

Woli zmarłego stało się zadość.

Maraton pocałunku

Przedsiębiorcy ipressario ogłosił przed kilku dniami w Nowym Jorku maraton pocałunku na wzór rozpowszechnionych maratonów tańca. Zawody miały polegać na tem, że uczestnicy — mężczyźni i kobiety — siadają parami na estradzie, łącząc się następnie wargami w pocałunku. Para, która najdłużej wytrzyma w takiej pozycji, otrzymuje nagrodę.

W dzień otwarcia maratonu wzięły w nim udział dwadzieścia dwie pary, przyczem większość mężczyzn i kobiet nie była znajoma między sobą. Kilkanaście par odpadło przed zawodami, gdyż lekarze, których badaniu poddano wszystkich uczestników, nie dopuścili ich do udziału w maratonie.

Na dany sygnał dwadzieścia dwie pary zwarły się w pocałunku. Publiczność, a w jej liczbie dużo dzieci, rozpoczyna okrzykami pod niecać całujące się pary. Stopniowo jedna za drugą odpada. Po godzinie zostły tylko trzy pary. Nagrodę otrzymała ta, której pocałunek trwał 1 godz. 6 min. 30 sek.

W maratonie, między innymi, brało udział dwoje staruszków: on miał lot 75, ona 70. Staruszkowie zdołali wargi na wargach wytrwać zaledwie 19 minut.

— W naszym wieku — powiedzieli — to jest bardzo dużo.

76) C. DOYLE

Ponura firma

„To jest straszny cios dla brytyjskiej armji. Kula, która strzaskała mu głowę, powinna być przechowana w muzeum"

— Pan myśli zapewne o ciupadze?

— Tak, o ciupadze i o kuli, tak nawet powiedział głównodowodzący, madame!

— Szkoda tylko, że nigdy za życia nie napisał do nas — szepnęła w zamyśleniu piękna wdowa.

— Duma nie pozwoliła mu na to, madame! — „Dopóki nie stanę na szczycie mej karjery — mówił do mnie — dopóty nie będą mógł pokazać się memu bratu".

— Siostrzeńcom! — przerwała pani Scully.

— Tak, siostrzeńcowi. Powiedział to do mnie na kilka minut przed swą śmiercią.

— Jestem panu bardzo wdzięczna za opowiedzenie mi tych zajmujących szczegółów i szkoda tylko, że mój mąż nie dążył tej chwili i nie mógł się dowiedzieć o tym zaszczytnym losie swego wuja. Bardzo panu dziękuję, że był pan tak łaskaw pamiętać o ostatniem życzeniu biednego generała.

— Proszę mi nie dziękować, łaskawa pani Scully! Jestem już szczodrze nagrodzony przyjemnością i zaszczytem zawarcia z panią znajomości. A teraz byłbym szczęśliwy, gdybym mógł być pani w czemś użyteczny i gdyby pani z pomocy mej skorzystać zechciała.

— Jest pan rzeczywiście bardzo grzeczny, panie majorze, i może to mnie ośmieli do skorzystania z pańskiej cennej pomocy i porady. Od śmierci mego męża nie uporządkowałam jeszcze moich interesów, a nie chcę oddawać ich adwokatom, bo za dużo toby mnie kosztowało

— Tak, ludzie ci myślą więcej o sobie, niż o swych klijentach.

— Muszę przedewszystkiem podnieść rentę wartości tysiąc pięćset funtów, na którą ubezpieczył mnie mój biedny mąż.

— Tysiąc pięćset funtów? — zawołał major. — Suma ta, włożona na pięć procent do banku, przyniesie siedemdziesiąt pięć funtów rocznego dochodu!

— Mogę dostać więcej niż pięć procent rocznie. Niedawno temu włożyłam dwa tysiące funtów na siedem proc.

„Wspaniale"! — pomyślał z zachwytem major.

— Mam jednak jeszcze tyle drobnych spraw do załatwienia, wymagających znajomości rozmaitych prawnych przepisów, że sama nie dałabym sobie z tem rady.

— Z największą przyjemnością będę pani służył. Proszę z całą ufnością zwrócić się z tem do mnie — rzekł major grzecznie i, powstawszy z miejsca, pożegnał panią Scully, zadowolony zupełnie, że udało mu się przełamać pierwsze lody.

— Na świętego Jerzego! — rzekł wieczorem do swego towarzysza. — Jest nietylko piękną, lecz także bogatą. Szczęśliwym będzie człowiek, który się z nią ożeni.

— Założyłbym się, że będziesz się starał o jej rękę — rzekł Korab z uśmiechem.

— A ja założyłbym się, że dostanę od niej kosza—odparł major, zamyślając się.

Pomimo tego zapewnienia z większą od tąd otuchą patrzył w przyszłość i nie czuł się już z życiu tak samotnym, jak dotychczas.

ROZDZIAŁ XXVIII

Szczęście sprzyjało w ostatnich czasach dwom towarzyszom niedoli. Od dnia pamiętnej wizyty przez Freechurch-Street mógł major znowu otoczyć się pewnym zbytkiem, do którego oddawna już nie był przyzwyczajony Ponadto odziedziczył on jeszcze niespodziewanie mały spadek po swoim wuju tak, że miał już swą starość zabezpieczoną. W tej szczęśliwej zmianie stosunków finansowych majora wziął także pewien udział jego przyjaciel. Z premji wypłaconej mu przez Girdlestone'a, wydzielił major pewną część Korabiowi, dzięki czemu mógł on sprawić sobie nowe ubranie i jeszcze odłożyć pewną sumę na gorsze czasy. Poza tem otrzymał on posadę pomocnika rewizora rządowego w porcie handlowym, a wypełniając skrupulatnie swe obowiązki, miał już odtąd swój byt zabezpieczony. Obydwaj zastanawiali się nawet nad tem, czy nie byłoby lepiej wobec ostatnich pomyślnych zmian finansowych zmienić obecne mieszkanie na lepsze i wygodniejsze. Myśl tę jednak zaniechali wkrótce z dwóch powodów. Po pierwszy major nie chciał tracić miłego sąsiedztwa pani Scully, z którą stosunki jego zacieśniały się z dniem każdym coraz bardziej, a powtóre obawiał się, że urządzenie jego mieszkania może zostać przy przeprowadzaniu się poważnie uszkodzone. Urządzenie to było bowiem prawdziwą chlubą majora Cluterbucka. Jakolwiek małem było jego „domowe zacisze", to jednak wyglądało ono jak prawdziwe muzeum osobliwości, zebranych we wszystkich częściach świata. W oczach innych ludzi przedmioty te nie miałyby wielkiej ceny, lecz dla majora przedstawiały one dużą wartość, gdyż począwszy od wielkiej bawolej skóry i wspaniałego futra z tygrysa bengalskiego, rozpostartych na podłodze, aż do wielkiego wypchanego nietoperza z Sumatry zawieszonego na ścianie, każdy najmniejszy drobiazg w pokoju miał swoją własną historję.

C. d. n.

Kronika

WRZESIEŃ
6
Środa.

KALENDARZYK

Reginy P.

Echa krwawego nieporozumienia
między narzeczonymi

W końcu roku 1931 Włodzimierz Petrak poznał 17 letnią Martę Bitner, córkę właściciela 2-ch zakładów fryzyjerskich, zamieszkałą przy ul. Piotrkowskiej 286.

Ponieważ narzeczony (Petrak) nie był zbyt dobrze sytuowany rodzicę Bitnerówny odwlekali z wyznaczeniem terminu ślubu.

W rezultacie jednakże zgodzili się i termin ślubu wyznaczyli na 17 kwietnia 1933 r. Przedtem jednakże Bitner dowiedział się od swych klijentów, że Petrak nie cieszy się zbyt dobrą opinją, że był karany sądownie za oszustwa, że w Rudzie Pabjanickiej prowadził sklep i naciągnął różnych dostawców oraz że jest bez pracy.

Ponadto ustalił, że przed ślubem Petrak udawał się do krewnych Bitnera od których zamierzał pożyczyć 2oo zł. na koszta ślubu.

W rezultacie w przed dzień ślubu, narzeczeństwo zerwano.

Dnia 21 kwietnia rb. tj. w cztery dni po ustalonej dacie ślubu Petrak zjawił się w mieszkaniu Bitnerów, wywołał eks narzeczoną do korytarza, tam pocałował ją przemocą, następnie zaś począł jej zadawać cięcia brzytwą w twarz i szyję.

Gdy Bitner stanął w obronie córki i odepchnął Petraka, ten rzucił się na niego następnie zaś sam sobie przeciął krtań jednak nie zbyt głęboko.

Oboje rannych przewieziono do szpitala Bitnerówna oszpecona na twarzy została jednak przy życiu.

Petrak zasiadł w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Na rozprawie wyjaśnił, że zamierzał popełnić samobójstwo wraz z narzeczoną za wspólną jej zgodą.

Bitnerówna natomiast zaprzeczyła jakoby zgodziła się na samobójstwo, wyjaśniając ze zerwała z narzenzonym.

Sąd po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok na mocy którego 29 letni Włodzimierz Petrak został uznany winnym usiłowania zabójstwa na osobie narzeczonej i za przestępstwo to skazany został na 5 lat więzienia.

Ostateczny termin do składania
wniosków o umarzanie podatków

(a) Izba Skarbowa zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Skarbu wydała załączenie podległym urzędom w kwestji umarzania nieściągalnych zaległości podatkowych, powstałych przed 31 grudnia 1930 r. W myśl tego zarządzenia zaległości podatkowe, nie przekraczające sumy 500 zł dla poszczególnego podatnika, mogą być umorzone na wniosek urzędu skarbowego w wypadku, gdy stwierdzonem zostało, iż płatnik wyjechał w nieznanym kierunku, nie posiada majątku itp.

Tego rodzaju zaległości urzędy skarbowe mogą umarzać we własnym zakresie lub też występować z wnioskiem o ich umorzenie do Izby Skarbowej.

Ponadto zaległości większe, lecz powstałe w tymże okresie i dotyczące płatników nie wypłacalnych z powodów wyżej już przytoczonych, umarzane być mogą na wniosek Izby Skarbowej, przyczem ostateczny termin do przedłożenia wniosków w tych sprawach ustalony został na 1 stycznia 1934 r.

W terminie do dnia 31 stycznia 1934 r. Izba Skarbowa sporządza wykaz podatków umorzonych na tej zasadzie zarówno w ramach Izby, jakoteż na terenie Urzędów Skarbowych.

Oszust w roli protektora

(a) Edward Netter, zamieszkały w Warszawie, dnia 14 lipca wybierał się do Łodzi w celu poszukiwania pracy zarobkowej. W przedziale wagonu spotkał jakiegoś niezwykle miłego jegomościa, który nawiązał z nim rozmowę i przy okazji wyjaśnił, że posiada szerokie znajomości i może pomóc Netterowi w otrzymaniu płatnej posady.

Gdy transakcja doszła do skutku, nowy znajomy, który przedstawił się za Bolesława Steinke, zażądał 100 zł zadatku. Ponieważ mieli obaj udać się niezwłocznie do miejsca pracy, Netter wręczył żądane 100 zł.

Po przybyciu na dworzec Łódź-Fabryczna Steinke ulotnił się, oświadczając, iż udaje się do ustępu. Netter, przeczuwając coś niewyraźnego, sięgnął do kieszeni i stwierdził brak 450 zł, które mu znikły wraz z portfelem.

Zwrócił się do policji, która po kilku dniach oszusta odszukała. Był nim 30letni Teofil Romuniewski, operujący również pod nazwiskami Bolesława Steinke, Stanisława Antosike i Jana Bełchatowskiego.

W dniu wczorajszyw Romuniewski skazany został przes Sąd Grodzki na 3 lata więzienia.

Zatrucie nieświeżem mięsem

(a) W mieszkaniu własnem przy ulicy Sierakowskiego 82 ulegli zatruciu wskutek spożycia nieświeżego mięsa małżonkowie Marjan na i Jan Zarośl akowie, oraz Genowefa i syn Stanisław.

Przybyły lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorych w stanie osłabionym do lecznicy.

Jak ustalono Zarośląkowie spożywali mięso nabyte w tanich jatkach, przyczem mię so najwydoczniej było zepsute i zatruło organizm spożywających

Tajemnicza napaść

(a) Na ulicy Antoniewskiej 15 napadnięty został przez pijanego przechodnia stojący pod swym domem Józef Kacprząk

Napastnik zadał Kacprzakowi kilka uderzeń rękojeścią rewolweru powodując okaleczenie głowy oraz szyji.

Wezwany lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego do lecznicy Powiadomiona policja wdrożyła dochodzenie.

Straszny wypadek na przejeździe kolejowym

(a) Na torze kolejowym przy ul Kątnej miał miejsce straszny wypadek ofiarą które go padł 32 letni bezrobotny Józef Białek zamieszkały przy ul. Braterskiej 14

Białek przechodząc przez tor tuż drzed nadejściem pociągu wskutek własnej nieostrożności dostał się pod lokomotywę, koła które obcięły mu prawą nogę. Pozatem Białek odniósł okaleczenie głowy i zmiażdżenie prawej ręki.

Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala św. Józefa, gdzie poddany został operacji. Mimo zabiegów ranny zmarł.

Ujęcie sprawców krwawej rozprawy

(a) Na ul Smugowej 22 jak to podawaliśmy w czasie krwawego najazdu został ciężko poraniony 31-letni Franciszek Kosmala, któremu rozpruto brzuch.

Po przeprowadzeniu poszukiwań policja aresztowała trzech sprawców krwawej rozprawy, którymi są: Władysław Bielecki zamieszkały przy ul. Smugowej 22. Władysław Frei zamieszkały w Pabjanicy przy ul. Leśnej 12 i Edmund Sobieraj zamieszkały w Pabjanicach.

Wszystkich trzech krwawych zbirów osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych. Stan rannego Kosmali jest ciężki jednak zostanie on utrzymywany przy życiu.

Autobus z wycieczką sokolską
przewrucił się na szosie

(a) Na szosie pod Sieradzem miał miejsce wypadek autobusu pasażerskiego, którym wracała wycieczka członków T-wa Gimn. „Sokół" w Sieradzu.

Wycieczka ta wracała z Łodzi, gdzie członkowie Sokoła brali udział w Okręgowym złocie Sokoła jaki odbył się dnia 3 bm na boisku przy ul. Tylnej.

W drodze powrotnej wskutek pęknięcia resorów u przedniego koła, w chwili gdy autobus znajdował się w pełnym biegu wóz wywrócił się na bok i przygniótł swym ciężarem znajdujących się wewnątrz.

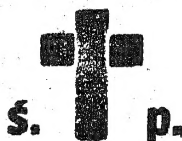
Wskutek wypadku obrażenia odnieśli: Marjan Sonera, Zygmunt Krupa Stanisław Szumiecki, Henryk Rychlicki, Stanisław Niewiadomski którzy dostali poważniejszych uszkodzeń. Pozatem 6 uczestników wycieczki odniosło lżejsze obrażenia, albowiem zostali pokaleczeni odłamkami szkła

Policja powiadomiona o wypadku wdrożyła dochodzenie przeciw szoferowi Ignacemu Praszkiewskiemu który ponosi winy spowodowania wypadku.

Popierajcie ruch młodych

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddania ostatniej posługi i nadesłali tak liczne wieńce i wy razy współubolewania z powodu zgonu drogiego nam



ś. p.

TOMASZA
STOŻKOWSKIEGO

a w szczególności Jego Excelencji ks. biskupowi Tomczakowi, Radzie, Zarządowi, Dyrekcji, panom urzędni kom i pracownikom Kolei Elektrycznej Łódzkiej, władzom i panom urzędnikom Banku Przemysłowców Łódzkich, Zarządowi i panom członkom Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia", wreszcie kolegom, przyjaciołom i znajomym składają serdeczne podziękowanie

Syn, Pasierbowie i Rodzina.

Zamach samobójczy

(a) W klatce schodowej przy ul Al Igo Maja 32 popełniła zamach samobójczy 28 letnia Janina Grobelniak, bezrobotna i bezdomna która w celach samobójczych zażyła większą dozę kwasu karbolowego.

Desperatkę znaleźli w stanie nieprzytomnym lokatorzy niezwłocznie wezwano pogotowie ratunkowe lekarz którego udzielił chorej pierwszej pomocy i w stanie osłabionym przewiózł do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Powodem rozpaczliwego kroku była nędza.

Straszny wypadek Dziecko nadziało się na sztachety.

(a) Na ulicy Zielonej 23 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padła 4 córka lokatora Stefanja Adler.

Dziewczynka wskutek swawoli przedostać się chciała przez niski parkan urządzany z żelaznych prętów ostro zakończonych.

W chwili gdy przechylała się przez parkan ostrze jednego z żelaznych prętów przebiło małej brzuch powodując uszkodzeń kiszek, które wydostały się na wierzch.

Wezwany lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł ranną w stanie ciężkim do szpitala Anny Marii

Upadek Z rusztowania.

(a) Na budowli przy ul. Zagajnikowej 53 w dniu wczorajszym zdarzył się tragiczny wypadek ofiarą którego padł zatrudniony tamże murarz Józef Bogusławski zamieszkały na Widzewie

Bogusławski wskutek załamania się deski runął z rusztowania z wysokości III piętra i wskutek upadku doznał złamania żeber oraz obu nóg

Rannemu pośpieszono z pomocą i niezwłocznie przeniesiono do szpitala okręgowego im. Prez. Mościckiego, który znajduje się obok miejsca wypadku

Wypadek w odlewni żelaza Weigta

(a) W fabryce maszyn i odlewni żelaza firmy Stanisław Weigt przy ulicy Senatorskiej 7/9 w dniu wczorajszym zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł zatrudniony tamże robotnik Stanisław Warhof, zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej 230.

Warhof, zajęty przy przeładowaniu łomu żelaznego przeznaczonego do stepu, przygnieciony został walącemi się blokami żelaza i doznał zmiażdżenia ręki lewej w przedramieniu oraz prawej ręki do uda.

Przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala im. Prez. Mościckiego.

Co należy czytać
„Przewodnik Katolicki" i „Legjon Młod."

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego okólnikiem nr. 101 z dnia 6 lipca rb. zabroniło rozpowszechniania na terenie szkół w całem państwie czasopisma „Przewodnik Katolicki". Jako uzasadnienie tego zakazu okólnik podaje, że w „Przewodniku Katolickim" ukazują się artykuły

„tendencyjnie przekraczające fakty z życia współczesnej Polski a urabiające czytelnika w duchu nieprzychylnym i wrogim w stosunku do poczynań własnego rządu".

Jednocześnie prawie kuratorjum okręgu szkolnego warszawskiego okólnikiem Nr. 205 z 17 sierpnia br. wydało kierownikom podległym sobie następujące polecenie:

„Komenda główna Legjonu Młodych przystąpiła do wydawania swego organu p. t. „Legjon Młodych". Pierwsze numery tego wydawnictwa zawierają cały szereg artykułów z dziedziny zagadnień państwowych, ustrojowych, ekonomicznych itp., mogących zainteresować zarówno nauczycielstwo, jak i starszą młodzież szkolną. Ze względu na charakter pisma polecamy zainteresować tem wydawnictwem nauczycielstwo i starszą młodzież celem ewentualnego zakrenumerowania go. Pismo to może być również wcielone do bibjotek szkolnych." Dwa fakty.

Autobus najechał na wóz.

(a) Na ulicy Pabjanickiej przy wiadukcie kolejowym w dniu wczorajszym autobus zdążający do Łasku najechał na wóz chłopski powożony przez Leona Pawlaka ze wsi Widzew tejże gminy pow. łaskiego

Pawlak wskutek nieuwagi zjechał na nieprzepisową stronę drogi i wskutek tego autobus uderzył w bok. Wóz został rozbity Pawlak wyrzucony na bruk odniósł liczne zewnętrzne uszkodzenia i opatrzony został przez lekarza pogotowia

W autobusie uszkodzona została zasłona ochronna motoru. Z pośród pasażerów nikt nie odniósł żadnego szwanku

Upadek,

(a) Na posesji przy ulicy Pancernej 31 w czasie przechodzenia z wodą przez ściek, potknęła się i upadła 29 letnia Jadwiga Kowalska. Upadek był tak nieszczęśliwy, że niewiasta złamała prawą rękę. Przbyły lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunkn przewiózł ranną do lecznicy.

Giełda warszawska

WARSZAWA, dnia 5 września 1933 r.

Dewizy:

Belgia	124.75
Gdańsk	173 60
Holandja	360.50
Londyn	28.37
Nowy Jork	6.16
Nowy Jork (kabel)	6.18
Paryż	35.02
Praga	26.51
Szwajcarja	172.75
Włochy	47.10

Obroty mniej, niż średnie tendencja przeważnie słabsza.

Waluty:

Dolar w obrotach prywatnych 6,17, rubel złoty 4,72 dolar złoty 9.02. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213,20, w obrotach prywatnych banknoty niemieckie 211,00, w obr. prywatnych banknoty angielskie 28.16.

Papiery procentowe:

3 proc. poż. budowlana 38,25
7 proc. poż. stabilizacyjna 51,00
4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 110,00
4 proc. poż. inwestycyjna 104,50
4 proc. państw. poż. premj. dol. 48.25
5 proc konwersyjna 50,00
10 proc. poż. kolejowa 104.00 (w proc.)
5 proc. poż. kol. konwersyjna 44.50
8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w pr.)
8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w pr.)
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25
8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00
7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25
8 proc. L. Z. budowl. Banku gosp. kr. 93 00
8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 58,00
4 i pół proc. L. Z. ziemskie 44.00
7 proc. L. Z. ziemskie dol. 40,25 (w proc.)
10 proc. L. Z. m. Lublina 33,25
10 pr. L. Z. m. Radomia 33,65

Akcje:

Bank Polski	84.00
Kijewski	16 50
Lilpop	11.35
Starachowice	10.35

Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych słabsza. Obroty akcjami małe.

WIDOWISKA

TEATRY

Teatr Miejski —
Teatr Letni — Rozkosze ojcostwa
Teatr Popularny — Żywot św. Genowefy
Nowy Gong — Godzina z nami

KINA

Adria — Buster nawarzył piwa
Capitol — Ekstaza
Casino — Turbina 50.000
Corso — I. Biała odaliska, II. Sto metrów miłości
Czary — I. W mrokach wielkiego miasta II. Riff i Raff w Alpach
Grand Kino — Odmęt ulicy
Luna — Niepotrzebne dziecko
Ludowy — Grzechy rozwódki
Metro — Buster nawarzył piwa
Palace — Tajemnica w Zoo
Przedwiośnie — Hotel studentów
Rakieta — I. Mąż z urojenia, II. Biała trucizna
Stylowy — Krew cygańska
Sztuka — Dlaczego zgrzeszyłam

——oOo——

Przez radjo

Łódź, (fala 233,8 m.) środa 6 wrzesień.

11.50 Program na dzień bieżący
11.57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa
12.05 Transmisja z ogr[illegible] „Bagatela" w Warszawie Koncert popularnego w wyk. orkiestry po[illegible] dyr. Br. Szulca
12.25 Codz. przegląd prasy polskiej
12.33 Komunikat meteorologiczny
12.35 Dalszy ciąg koncertu
12.55 Dz. połudn.
13.00 Program na dzień bieżący
13.05 Przerwa
14.55 Płyty gramofonowe
W przerwach komunikaty
15.45 Skrzynka PKO.
16.00 Płyty gramofonowe
17.00 Pogadanka aktualna
17.15 Koncert solistów
J. Oziminski (skrz.), R Wraga (bas) i L. Urstein (akomp)
18.15 Odczyt p. t. „Miłość Wielkiego Króla" (Sobieski i Marysieńka)
18.35 Pieśni słowiańskie w wykonaniu J. Bardy-Briesemeister i prof. Ludwik Urstein (akomp.)
19.05 Muzyka z płyt gramofonowych
19.20 Rozmaitości
19.35 Program na dzień następny
19.40 Kwadrans literacki
Nowela R. Choynowskiego „Zdrada"
20.00 Recital fortepjanowy S. Szpinalskiego
20.50 Dziennik Wieczorny
21.00 Komunikat Izby Przem. Handlowej
21.10 Muzyka lekka
Wyk. Zespół Gitar Hawajskich W. Tychowskiego, L. Messal (śpiew) i L. Urstein (akomp.)
22.25 Wiadomości sportowe
22.35 Komunikaty metorologiczny dla lotnictwa i policyjny
22.40 - 23.00 Muzyka taneczna

KINO-TEATR

STYLOWY

dawniej „RESURSA"

Kilińskiego 123. Tel. 112-00.

Dziś. Dziś.

„KREW CYGAŃSKA"

Uwaga na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 grosze.

Początek seansow w sobotę niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu. Aparatura dźwiękowa: „PHILIPSA"

Kupujcie wyśmienite czekolady

A. Piaseckiego S. A.

Kraków.

„ŻÓŁTA MUCHA"

(Tse-tse).

Tygodnik polityczno-satyryczny

PRENUMERATA: miesięcznie zł. 1,00
kwartalnie zł. 2,50
półrocznie zł. 4,50
rocznie zł. 8,00

Cena pojedyńczego numeru 20 gr.

Adres Redakcji i Administracji Warszawa, Warecka 11.

Konto w P.K.O. Nr. 27.455.

Nerwobóle i reumatyzm

leczy

„UNIVERSAL"

marki GLOB.

SZKOŁA - RYSUNKU :: MALARSTWA SZCZEPANA ANDRZEJEWSKIEGO

w Łodzi, Kilińskiego 141.

RYSUNEK
MALARSTWO
ZDOBNICTWO
GRAFIKA

zapisy codz. opłaty zniżone.

Szewcy.

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości w **Spółce Szewców**

PIOTRKOWSKA 79, :—: Al. KOSCIUSZKI 22

Telefon 158-38

Filja Plac Reymonta 3/4 róg Napiorkowskiego.

Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

Dla poszukujących pracy

ogłoszenia drobne bezpłatne.

Szofer powrócił z wojska niemający środków do życia, prosi o jakąkolwiek pracę. Oferty do Prądu pod „F H."

Polak, rzymsko-kat., lat 34, wysoki, intelig., niedawno przyjechał z zagranicy do Łodzi, niemający krewnych ani znajomych i najmniejszego środka do życia, usilnie prosi dobrych osób. o jakąś pracę lub zajęcie. Chętnie mógłbym doglądać samochodu traktoru, motocykla, lub pracować w charakterze ekspedjenta, portjera i ect. Zgadzam się na wyjazd. Oferty proszę nadsyłać do administracji „Prądu" pod „B.B B."

Bezrobotny, rz.-kat. lat 33, prosi o jakąkolwiek robotę, może być na wyjazd. Wiadomość: wieś Dąbrowa 26, Chojny, Wajkeim.

Panienka 19-letnia, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca pomocnicy w zarządzie domem i opieką nad dziećmi. Łask. zgłoszenia D. Hofmańska, Aleksandrów Parzęczewska 29.

Potrzebni krawcy damscy, Wólczańska 75, m. 34.

Francuskiego udziela długoletnia nauczycielka szkół średnich, w kompletach i pojedyńczo. Nawrot 38, m. 4, tel. 193-23

Place przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości do sprzedania. Tramwaj na miejscu. Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47.

Zaginął weksel in blanco na Rubli 200 — z wystawienia Agnieszki Niedziela. Weksel powyższy unieważniam.

Pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Nawrot 38, m. 4, telefon 193-23

MOTOR ELEKTRYCZNY do orkiestrjonu

tanio do nabycia Wiadomość w administracji „Prądu".

Dla szkół i laboratorjów.

Duża cewka Rumkorfa i rurka Crooksa tanio do sprzedania. „Nasz Sklep", Piotrkowska 90

BEZ ODSTĘPNEGO mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH" Piotrkowska 92 lewy part. III wej.

SKLEP **Kazimiery Zielonko** Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecinne reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Ceny bardzo przystępne oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

„MYŚL NARODOWA"

TYGODNIK poświęcony kulturze twórczości polskiej

pod redakcją *Z. Wasilewskiego i J. Rembielińskiego.*

Cena z dostawą kwartalnie zł. 9.—
Cena pojedyńcz egzemplarza 80 gr
Konto P.K.O. 31,05.

Adres red. Warszawa, Al. Jerozolimskie 17, II p.

Do nabycia wszędzie.

Czy choroby płucne są uleczalne ???

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu flegmie długotrwałem zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porto. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

PUHLMANN & Co, BERLIN 792, Müggelstrasse 25-25a.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny S. NOWICKI

Odbito w tłoczni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41